

No 120.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Feliksa P.  
Wt. św. Anieli P.  
Sr. św. Jakóba B.  
Czw. św. Marcelina.  
Piąt. Serca Jezusowego.  
Sob. św. Franciszka Car.  
Niedz. św. Bonifacego.

Wschód słońca: godz. 3 m. 48  
Zachód słońca: godz. 8 m. 07  
Dług. dnia: godz. 16 m. 19

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 30 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pięć. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



## Siwym włosom

stopniowo i nieznacznie przywraca naturalny kolor i miękkość bezwarunkowo nieszkodliwy środek RÉGÉNÉRATEUR

## „ORIENTINE”

firmy Parfumerie d'Orient.

Sposób użycia tego wypróbowanego środka bardzo prosty. Mnóstwo podziękowań. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryach po 3 rb. pud. (ilość podwójna bez przyborów 5 rb.).

Główny skład w Łodzi i w Warszawie: **Ludwik Spiess i Syn.**

Wystrzegaj się naśladownictw.

890—7

## == Dzisiaj ==

BEZPŁATNA PRÓBA

## Maggięgo Bulionu w Kostkach

z marką ochronną „Krzyż-Gwiazda“ oraz innych MAGGIęgo wyrobów.

Stanisław JAWORSKI dawniej M. SPRĄCZKOWSKI

Piotrkowska róg Dzielnej.

1636-1

## Uroczystości polskie w Waszyngtonie.

Wielka uroczystość odbyła się w Waszyngtonie, uroczystość ważna dla Polski, bo, jak tu ją zwą: „Dzień Polski“, który dziś należy już do historii.

Przebieg jego był niezwykle świetny i dał przepyszne świadectwo sile i znaczeniu Nowej Polski w życiu publicznym Stanów Zjednoczonych. Prasa zgodnie stwierdza, że od czasu uroczystości objęcia prezydentury przez Tafta nie przeżyła Stolica Stanów dnia równie wspaniałego, jak dzień odsłonięcia pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Rząd Stanów dał dowód nie tylko szlachetnego sposobu uczucia i myślenia, ale także dużej niezawisłości. Jakkolwiek bowiem, ze strony samego Tafta nie obeszło się bez pewnych „ostrożności dyplomatycznych“, były to drobiazgi drugorzędne, rażące naszą drażliwość, ale, bądź co bądź, nie zmniejszające w niczem znaczenia i podniosłości samego aktu, nie przyćmiewające jego blasku. Hołd, złożony polakom i Polsce przez jedno z najpotężniejszych, bodaj czy nie najpotężniejszych nawet bogactwem siły ekonomicznej mocarstwo — w chwili dziejowej takiej jak obecna — jest czemś tak niespodziewanym, tak oszałamiającym, że my tu upajamy się radością i dumą z doprowadzenia tego do skutku.

O wrażeniu, jakie to musi sprawiać na zewnątrz, świadczy fakt, że ambasadorowie i posłowie europejscy uciekli z Waszyngtonu, aby nie brać udziału w uroczystościach polskich, które uważali za bądź to obrażające ich rządy, bądź też za zbyt drażliwie dotykające sprawy, będącej jedną z najwstydlivszych europejskich bolączek. Ambasador rosyjski baron Rosen był wprawdzie obecny w stolicy, ale jako chory, od dłuższego czasu nie pokazuje się nigdzie. Ambasador niemiecki hrabia Bernstorff manifestacyjnie wyjechał do stanów za-

chodnich, jeszcze razem z prezydentem Taftem, aby stwierdzić najlepsze z nim stosunki i pokazać mu siłę Niemców w tych stanach; został też tam zapewne, bo o powrocie jego wraz z Taftem nic nie słyhać. I to jest w porządku. Charakterystyczne jest jednak, że ambasadorowie Austrii i Anglii — również gdzieś znikli bez śladu; austriacki baron Hengelmueller i angielski Bryce wyjechali nawet do Europy. Hengelmueller „musiał“ witać Roosevelta, a Bryce rozpoczął letni urlop. Włoskiego ambasadora właśnie przeniesiono, a nowego jeszcze nie zamianowano; poseł duński także miał jakąś pilną podróż. I ostatecznie jeden tylko poseł królestwa Belgii, Konrad hr. de Buissert wziął udział w uroczystości, jedyny z całej dyplomacji europejskiej, — bo zawiódł nawet ambasador Francji, na którego chyba miano prawo liczyć. Ale ten strój ambasadorów powiększył jeszcze polityczne znaczenie aktu, poruszającego sumienia mężów stanu.

Wpływowi ambasadora niemieckiego przypisywać także należy, że prezydent Taft nie pojawił się na bankiecie polskim, tłumacząc się już to przeziębieniem, już to obiadem wydawanym właśnie w Białym Domu dla delegacji z Kalifornii.

Wymienienie w mowie obok imienia Kościuszki, imienia von Stuebena, Niemca, biorącego udział w walkach o niepodległość, było także polityką prezydenta; ta polityka wpłynęła również zapewne na powtórzenie w mowie sekretarza wojny Dickinsona legendy o owym rzekomym okrzyku Kościuszki na maciejowickim polu: „Finis Poloniae“.

Uroczystości waszyngtońskie dają świadectwo, że do tego końca jeszcze bardzo daleko — że zmieniła się forma bytowania polaków, że treść tej formy jednak spotężniała, rozprzestrzeniła się — i święci wielkie tryumfy moralne.

### Mowa Tafta.

Po wręczeniu miastu pomnika Pułaskiego przez ministra wojny i odsłonięciu przez p. Teodora Heilińskiego, wicecenzora Związku narodowego w Ameryce, wypowiedział dłuższą mowę prezydent Taft, podkreślając, że pytanie wielkie, co się stało z armią rewolucyjną Stanów, które chwyciły za broń przeciw Anglii — jaka byłaby przyszłość Ameryki i czy wogóle istniałyby dzisiejsze Stany Zjednoczone, gdyby nie pomoc, nie krew i poświęcenie wielkich duchów, wielkich mężów bohaterów z Europy, pomiędzy którymi zaszczytne zajęli miejsce Pułaski i Kościuszko. I oto dzisiaj odsłaniamy tych mężów pomniki, a z naszej strony jest to tylko drobny znak uznania zasług, uznania wszystkiego, co oni dla dzisiejszej wolności naszej zrobili.

### Mowa Dickinsona,

ministra wojny Stanów Zjednoczonych, przy odsłonięciu pomnika Kościuszki w Waszyngtonie, dnia 11-go maja r. b.

Mowa sekretarza wojny, Dickinsona, przy pomniku Tadeusza Kościuszki, miała tekst następujący:

„Oto bohater, ze starej i szlachetnej rodziny pochodzący, żołnierz na wskroś, wykształcony w najlepszych szkołach wojskowych w Europie. Przybył on tutaj, licząc lat 30, nie jako rycerz, szukający przygód, sławy tylko i fortuny, lecz jako najszlachetniejszy człowiek, owiany duchem miłości wolności ludzkiej, która była przez całe jego ży-

cie przedmiotem ustawicznych poświęceń. Przybył tutaj, by walczyć — jak sam oświadczył Waszyngtonowi — jako ochotnik za niepodległość Ameryki.

„Mianowany został zaraz pułkownikiem przez kongres i powierzono mu obowiązki inżyniera, ponieważ jego wiedza techniczna w tym względzie czyniła go do ich pełnienia wielce uzdolnionym. Rozpoczął od razu natychmiast swoją karierę, pełną niezwykle cennych i skutecznych usług. Ukończył ją zaś dopiero wtenczas, gdy ostateczne zwycięstwo ukoronowało wojnę o niepodległość i usługi jego dalsze dla kraju były zbytecznymi.

„Jako szef inżynierów w armii generała Gatesa, w walce przeciw gen. Burgoune, podczas operacji wojennych na południu, miał powierzone dokonanie prac fortyfikacyjnych w West Point. Odpowiedział swemu zadaniu ze świetnym talentem i w zupełności usprawiedliwił to wysokie zaufanie męża, jakie w nim położył kongres. W technice swego zawodu wywieszony znakomicie, oddawał nieocenione usługi, gdziekolwiek ich potrzebowano. Waleczność zaś, dzielność i odwaga nieustraszona, jaką okazał pod Saratogą i Yellow Springs, zjednały mu wprost cudowną sympatię u jego podwładnych żołnierzy i przełożonych.

„Poznano wkrótce jego bezinteresowne poświęcenie się szlachetnej sprawie kraju i w uznaniu tego odebrał od kongresu podziękowanie i nominację na generała brygadiera. Był to zaszczyt, jaki podyktowała kongresowi wdzięczność. Ale w jego późniejszej, jeszcze świetniejszej karierze we własnej ojczyźnie, o wiele więcej niż to, przyniosło mu pożytku, nabyte doświadczenie i mądrość, jaką zyskał pod okiem tak zacnego opiekuna, jakim był Waszyngton. Była to zapłata o wiele cenniejsza dla niego, bo złożyć ją mógł na ołtarzu swej ojczyzny, właśnie tych hojnych owoców nabytego przezeń doświadczenia, potrzebującej.

„Od samego początku jego kariery, aż do wypadku na polu niepomyślnej bitwy, gdy pokryty ranami, niejako proroczym głosem zawołał „Finis Poloniae“ (?) — nie masz najmniejszej skazy na jego charakterze, na jego imieniu.

„Dla niego miejsce wśród największych bohaterów świata. Imię jego będzie na zawsze złączone z imieniem Waszyngtona i Williama the Silent.“

## List Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz nadesłał do komitetu zarządzającego list treści następującej:

Czeigodni i Drodzy Rodacy!

Niepomyślny stan zdrowia i zupełna niemożność przemawiania na zgromadzeniach publicznych nie pozwalają mi stawić się osobiście w Waszyngtonie dla wzięcia udziału w drogich dla każdego serca polskiego uroczystościach odsłonięcia pomników Pułaskiego i Kościuszki. Z tego jednak powodu poczyniłem sobie tembardziej za obowiązek wziąć w nich udział chociaż listownie i przesłać Wam, Czeigodni Rodacy, kilka słów, mających być świadectwem, że w tak ważnych dla Was chwilach, serce moje jest przy Was i cieszy się razem z Wami chwałą naszych narodowych bohaterów. Walczyli oni za wolność Stanów Zjednoczonych, przez co zapewnili polakom prawo moralne do tej ziemi i umiłowawszy ten kraj swobodny, a zarazem przechowując wielką i niewygasłą miłość dla Polski, zostawili Wam przykład, jak pogodzić i połączyć z sobą te uczucia. Że zachowujecie święcie ową tradycję, dowodem ten świetny obchód i to zebranie, na które podążyliście ze wszystkich stron Ameryki. Bieriecie bowiem w nim udział, jako polacy, jako synowie tej starej Ojczyzny-Matki, a której pamięć gorzej zawsze na kształt Znicza w Waszych sercach, ale jednocześnie jako wdzięczni i lojalni obywatele Stanów Zjednoczonych, gotowi oddać życie za ten potężny kraj, który daje Wam wolność, chleb, i który przyjmuje Was, nie jako gości, nie jako obcych przybyszów, ale jako rodzonych dzieci. Jest to jakby węzeł na dwoje w Waszych sercach zawiązany. Jesteście częścią siły Stanów Zje-

dnoczonych, a nie przestajecie być siłą polską. Jesteście przedstawicielami Metropolii w najwolniejszym na świecie kraju i korzystając z wielkich jego instytucyj, w prawy, szlachetny i legalny sposób, składacie tem samem świadectwo, że polak dojrzał do wolności, że potrafi z niej korzystać i że przywrócenie jej polskiemu Narodowi leży w interesie ludzkości.

Przy spełnianiu tej misji wobec ludu amerykańskiego, będą przyświecały wlecznie — Wam i Waszym potomkom — dwa wielkie i drogie imiona, należące zarówno do historii Stanów Zjednoczonych, jak i do polskiej. Posągi obu bohaterów nie mogły stanąć dotychczas na ojczyźnej ziemi, tembardziej zatem chwalebna i tem słuszniejszą jest rzeczą, że postanowiliście wnieść je Wy, którym nie związane rąk. Nieliczni tylko przedstawiciele Ojczyzny mogli się stawić na tę uroczystość, ale duch całej Polski jest w tej chwili z Wami, drodzy Rodacy, a wszystkie usta polskie powtarzają słowa, któremi kończę ten list: Cześć pamięci Pułaskiego i Kościuszki! — cześć Wam! — niech żyje Polska i niech żyją Stany Zjednoczone!

Henryk Sienkiewicz.

Kraków, 15 kwietnia, 1910.

## Głos sumienia w Dumie.

Nie mógł się nie odezwać głos sumienia. Przed samem głosowaniem, w celu umotywowania swego stanowiska, wchodzi na katedrę dotychczas szerszemu ogółowi nieznanego człowieka, skromny, skupiony p. Klimentko, październikowiec i odzywa się w te słowa: «W odezwie związku 30 października, do którego mam zaszczyt należeć, w odezwie podpisanej przez hr. Heydena, Guezkowa, Rodziankę i in., w art. 1 o zachowaniu jedności i niepodzielności państwa rosyjskiego powiedziano: „przy szerokim rozwinięciu samorządu miejscowego na całej przestrzeni państwa, przy mocno ugruntowanych swobodach, przy współdziałaniu wszystkich obywateli rosyjskich bez różnicy narodowości i wyznań...” Projekt, nam złożony, zbudowany jest na odmiennych zasadach, na zasadzie nacjonalistycznej, dlatego też wobec tego, iż projekt ten sprzeczny jest z zasadami tej partji, do której należę, będę głosował przeciwko przejściu do rozważania szczegółowego projektu. (Długotrwałe oklaski lewicy). Równocześnie nawołuję do tegoż samego towarzyszywo moich z centrum. Uwaga kraju całego zwrócona jest na centrum Dumy państwowej, gdyż głosy te są decydujące, a równocześnie widzi kraj z goryczą, że centrum nie kieruje się zasadami swemi. Trzy lata już istnieje trzecia Duma; trzy lata, my, prawdziwi październikowcy, musimy znosić cierpienia, ustępować i składać w ofierze nasze przekonania. Uważam, że dosyć tego, że na przyszłość mogę się już powodować sumieniem własnem.»

Burzliwe, długotrwałe oklaski lewicy pokryły tę spowiedź publiczną uczciwego październikowca. P. Guezkow w kuluarach gorzkie p. Klimentko czynił wyrzuty; p. Klimentko jednak uporczywie twierdził, że nadal, pozostając październikowcem, kierować się będzie „własnym sumieniem”.

Posel Klimentko oświadczył, iż, pozostając wierny programowi październikowców, będzie głosował przeciwko przejściu do drugiego czytania projektu ziemstw, a następnie wystąpił urzędowo z frakcji październikowców.

## W sprawie zjazdu w Sofii.

Tekst odezwy, wystosowanej przez polaków, biorących udział w komisji polsko-rosyjskiej — do przewodniczącego Komitetu wykonawczego zjazdu praskiego, w sprawie zjazdu słowiańskiego w Sofii brzmi, jak następuje:

Do pana przewodniczącego Komitetu wykonawczego zjazdu praskiego (pana Kramarza).

Postanowieniem Komitetu wykonawczego z dnia 15-go lutego r. b. utworzona została komisja polsko-rosyjska, której zadaniem miało być wyznaczenie sposobów ku usunięciu nieporozumień w kwestji polsko-rosyjskiej, a tem samem okre-

ślenie podstawy wspólnej pracy polaków i rosyjan na gruncie słowiańskim.

Niżej podpisani, będący członkami pomienionej komisji ze strony polskiej, przybywszy na jej posiedzenie do Petersburga, przystąpili w dniu 17 maja do wspólnej pracy z rosyjskimi członkami komisji. Praca ta wszakże została nagle przerwana skutkiem wystąpienia z komisji hrabiego Wl. Bobrinskiego i choroby p. M. Lwowa, co zdekompletowało komisję po stronie rosyjskiej i zmusiło do zawieszenia jej posiedzeń w dniu 23 maja.

Nie osiągnąwszy tym sposobem zamierzonego rezultatu w utworzonej przez Komitet wykonawczy komisji, z przyczyn od nas niezależnych, oraz zważywszy warunki chwili obecnej, tak jak się one wyjaśniły od czasu ostatniego posiedzenia Komitetu wykonawczego, ustaliliśmy się w przekonaniu, wyrażonem przez nas na posiedzeniu Komitetu wykonawczego w lutym roku bieżącego, że zjazd wszechsłowiański, projektowany na lipiec r. b. w Sofii, o ileby się odbył, nie będzie z charakteru swego dalszym ciągiem zjazdu praskiego, nie zdoła uwydatnić należycie zasad neoslavizmu, i z tego powodu polacy, którzy jedynie na gruncie tych zasad widzą możliwość istotnej jedności słowiańskiej, udziału w nim wzięć nie mogą.

Peterburg, d. 24 maja (n. s.) 1910 r.

R. Dmowski, J. Olizar, L. Dymsha,  
J. Swiężyński, L. Straszewicz.

## O łapownictwo i roztrwonienie.

W Siedlcach warszawska izba sądowa osądziła następujące charakterystyczne dwie sprawy: jedna — byłego naczelnika straży ziemskiej powiatu węgrowskiego, Spektorskiego i 8 strażników tegoż powiatu, oskarżonych o łapownictwo; druga — byłego kasyera magistratu w Międzyrzeczu, Wiśniewskiego, oskarżonego o roztrwonienie z kasy miejskiej 22,844 rb. 97 kop. W związku z tą drugą sprawą na ławie oskarżonych zasiadli: b. naczelnik powiatu radzyńskiego Titarenko i b. burmistrz Międzyrzecza Golubiew; obaj pod zarzutem opieszałości służbowej, której wynikiem było roztrwonienie sum miejskich przez Wiśniewskiego.

W sprawie pierwszej izba wydała wyrok, którego mocą b. naczelnik straży ziemskiej powiatu węgrowskiego, Spektorski, skazany został na 300 rb. kary, zaś w razie niemożności zapłacenia tej sumy na areszt trzymiesięczny na odwachu i na uwolnienie od zajmowanej posady. Strażnicy zostali uniewinnieni.

Obronę wnosili: za Spektorskim — adw. przys. Berenson z Warszawy, za strażnikami — adwokaci siedlecki: Raczyński, Wielowieyski i Stan. Egierszduff.

W drugiej sprawie wyrokiem izby sądowej Wiśniewski skazany został na zapłacenie roztrwonionej sumy i na 2 lata rot aresztanckich. Golubiew otrzymał naganą, Titarenko uniewinniony.

Na posiedzeniach izby obecny był gubernator siedlecki.

W sejmie pruskim wszystkie stronnictwa, prócz wolnokonserwatystów, odrzuciły poprawki do projektu reformy wyborczej, uchwalone przez Izbę panów.

Wobec tego kanclerz Bethmann-Hollweg wycofał projekt rządowy. Oczekiwać teraz należy wzmocnienia się agitacji stronnictw liberalnych i socjalistycznych na rzecz powszechnego i bezpośredniego głosowania.

Stanowisko kanclerza, który miał zrealizować obietnicę królewską o „organicznej reformie” prawa wyborczego, zostało silnie zachwiane.

Prasa angielska donosi z zadowoleniem, że Austro-Węgry stanowczo odmówiły Niemcom popierania ich żądań w Persji, gdyż gabinet austriacki jest tego zdania, iż kwestye perskie nie należą do spraw, objętych traktatem trójprzymierza.

W wiedeńskiej „Armezeitung” ogłosił wiceadmirał Chiarl artykuł o irredentyzmie włoskim, w którym, wskazując na mnożące się jego objawy, przepowiada, że nie powstrzyma wybuchu wojny pomiędzy Austrią a Włochami z chwilą ukończenia reorganizacji armii włoskiej.

Artykuł gazety, która ma stosunki z otoczeniem

arekscję następcy tronu, przedrukowały organy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego „Reichspost“ i „Vaterland“, widocznie w celu udaremnienia rokowań parlamentarnych, w sprawie założenia włoskiego wydziału prawnego w Tryeście.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) **Procesja Bożego Ciała.** Wczoraj po raz pierwszy z kościoła św. Stanisława Koski wyszła procesja z powodu uroczystości Bożego Ciała.

Mieszkańcy nowej parafii bardzo starannie i gustownie poukładali ołtarze; szczególnie efektowny był ołtarz przy ulicy Nowo-Zarzewskiej, ubrany staraniem p. Kocho. Nietylko ołtarz, ale cały dom 3-piętrowy od dołu aż do poddasza był udekorowany.

Po sumie, odprawionej przez ks. kanonika Karola Szmidla wyszła procesja ulicami: Piotrkowską, Zarzewską, Kruczą, Nowo-Zarzewską, Rzgowską przez Górny Rynek i z powrotem Piotrkowską do kościoła. Brały w niej udział liczne cechy, bractwa, kompanie z kościołów św. Krzyża, św. Anny, z kaplicy na Widzewie, chór kościoła św. Krzyża.

Nad porządkiem czuwały członkowie straży ogniowej ochotniczej, szczególnie fabryczne Scheiblera i Leonhardta, pod kierunkiem naczelników pp. Antoniego Burno i Krafca.

Pomimo deszczu brało w procesji udział około 15,000 pobożnych.

W procesji celebrował ks. kanonik Szmidel. Ewangelię św. odśpiewali: przy pierwszym ołtarzu ks. prefekt Ryszard Malinowski, przy drugim ks. Ksawery Malatyński, przy trzecim ks. prałat Wacław Wyżykowski, a przy czwartym ks. prałat Wincenty Tymieniecki.

O tejże samej porze wyszła procesja z kościoła św. Józefa. W procesji tej również brały udział bractwa, zgromadzenia cechowe, kompanie i tłumy pobożnych.

Celebrował ks. dziekan Gniazdowski. Ewangelię św. odśpiewali: przy pierwszym ołtarzu ks. Mikołajczyk, przy drugim ks. Kuczyński, przy trzecim ks. Walenty Małczyński, przy czwartym proboszcz parafii Konstantynów ks. Dobrogoski. Ceremoniarzem był ks. Przeździecki.

Porządek utrzymywali członkowie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Po południu odbyła się procesja na Widzewie. Jak corocznie, tak i w r. b. mieszkańcy Widzewa starali się jaknajładniej przybrać ulice i udekorować ołtarze. Niestety deszcz stał na przeszkodzie. Po niesporach odprawionych przez ks. Malatyńskiego procesja wyszła z kaplicy, lecz z powodu deszczu powróciła zaraz i w kaplicy odczytali Ewangelię św. księża: Małczyński, Radziszewski, Skrzyszewski i Szmidel. Celebrował ks. Malatyński, ceremoniarzem był ks. Malinowski.

W czwartek, jako w oktawę Bożego Ciała, wyjdzie o g. 6-ej wieczorem procesja z kościoła św. Anny.

(x) **Nowenna do św. Antoniego.** Jutro w kościele św. Krzyża o godz. 8<sup>1/2</sup>, rano odprawiona będzie w kaplicy św. Antoniego uroczysta wotywa z racyi przypadającej w tym dniu 8 ej Nowenny do św. Antoniego Padewskiego.

(x) **Zakończenie nabożeństwa majowego.** Jutro, jako w ostatnim dniu miesiąca maja we wszystkich świątyniach katolickich odbędzie się zakończenie nabożeństwa majowego; w kościele św. Krzyża odbędzie się o godz. 7<sup>1/2</sup>, wieczorem w połączeniu z niesporami i procesją z racyi oktawy Bożego Ciała.

(h) **Podziękowanie Ojca św. rzemieślnikom łódzkim** za depezę z Częstochowy nadesłał kardynał Merry de Val na ręce ks. prałata Tymienieckiego telegraficznie.

Z tego powodu w niedzielę o godzinie 11-ej rano w kościele św. Stanisława Koski odprawione będzie dziękczynne nabożeństwo, w którym wezmą udział wszystkie cechy, które były z Łodzi w Częstochowie na koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sultmira. Jutro Bożesława.

# KRONIKA.

(x) **Z gazowni.** Jeszcze w tym roku gazownia przystępuje do budowy olbrzymiego nowego zbiornika, który stanie w lesie miejskim przy drodze Srebrzyńskiej. Miasto już na ten cel wyznaczyło mógł lasu... przepraszam, gruntu, bo las został uprzątnięty.

Projektodawca, dyrektor gazowni, p. Świerczewski, postanowił gaz przeprowadzić do zbiornika ośmiocalowymi żelaznymi rurami, które pójdą ulicami: Nawrot, Rozwadowska, Pańska, aż do miejsca przeznaczenia, tworząc drogę około ośmiu wiorst. Roboty te będą kosztowały około 200,000 rubli. Materiały dostarczą firmy krajowe, urządzenie przeprowadzi firma zagraniczna, gdyż będzie to pierwsze w Cesarstwie tego rodzaju urządzenie. Zbiornik ma być wykonany w ten sposób, aby go można było powiększać, bez nadzwyczajnych wydatków.

(—) **Starostwa robotnicze.** Inspektorom fabrycznym polecono, aby — na wzór istniejących w guberniach cesarstwa — wyznaczali w fabrykach t. zw. „starostów robotniczych“, których zadaniem byłoby pośredniczenie pomiędzy robotnikami a administracjami fabryk w różnego rodzaju zatargach i nieporozumieniach. Starostwa takie utworzone były w wielu fabrykach, lecz obecnie — jak zaznaczają sprawozdania inspektorów fabrycznych w Królestwie Polskiem — przestały istnieć, wskutek niechęci ogółu robotników.

(—) **Paszporty 10 i pół miesięczne.** Robotnikom rolnym, udającym się do Prus z paszportami 10 i pół miesięcznymi, niektóre komory celne w ostatnich czasach nie pozwalały na przechodzenie granic. Z tego powodu departament celny po porozumieniu się z departamentem policji zawiadomił tutejsze komory celne, że tego rodzaju paszporty ulgowe winny być dawane na zasadzie przepisów, obowiązujących przy wydawaniu biletów legitymacyjnych (t. zw. półpasków), bez jakichkolwiek wyjątków.

Posiadacze paszportów 10 i pół miesięcznych mogą zatem korzystać z praw, jakie przysługują właścicielom biletów legitymacyjnych, to jest prawa niejednokrotnego przechodzenia granicy.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W sobotę o godzinie 7 wieczorem w III oddziale straży ogniowej ochotniczej odbyło się ogólne zebranie członków straży.

Posiedzenie zagał w obecności zastępcy prezydenta miasta Łodzi p. Andrejewa dr. Krušche wice-prezes straży.

Uczestno przez powstanie z miejsc pamięć długoletniego członka zarządu s. p. Karola Asta.

Ponownie wybrano na prezesa p. Ernesta Leonhardta i do zarządu pp. Kindermana i Józefa Lisnera.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Bertolda Dobrantza, Oskara Miksa i Oskara Daubego na zastępców pp. Ludwika Keilicha, Ryszarda Schweigerta i Ottona Szultza.

Postanowiono do Najwyższej nagrody przedstawić długoletnich strażaków pp. Adolfa Pliszkę, Reinholda Rentza i Juliusza Widera.

(—) **Zjazd fabrykantów gilz i bibułki** krajanej do papierosów odbędzie się w Petersburgu dnia 13 czerwca. Celem zjazdu jest omówienie niernormalnego położenia tego przemysłu, jakie się wytworzyło przez wprowadzenie akcyzy od gilz i wyjaśnienie przyczyn kryzysu obecnego, oraz wnioski, dążące do poprawy sytuacji.

(—) **Manuskrypt Pana Jezusa.** Jedno z pism wiedeńskich donosi w dobrej wierze, że w tych dniach ktoś kupił w tandeclarni jakąś bardzo starą książkę, w której znalazł odwieczny rękopis w hebrajskim języku. Pewien uczonec, który rękopis zbadał i tekst jego przetłumaczył, twierdzi, że pismo pochodzi od Jezusa Chrystusa i że jest orędziem do ludu hebrajskiego. Właściciel kazał manuskrypt odfotografować i oryginał złożył w jednym z wiedeńskich banków. Prawdopodobnie chodzi o dokonanie jakiegoś wielkiego szwindlu na łatwości ludzkiej.

(a) **Osobista.** Naczelnik ziemskiej straży powiatu łódzkiego, kapitan Makowski, wyjechał na jednomiesięczny urlop.

Radny magistratu m. Zgierza, p. Jasiński, uzyskał urlop 6-tygodniowy.

(x) **Polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi** z powodu zgonu Gawalewicza wysłało następującą depezę:

Dyrektora teatru—Łwów.

Polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi śle wyrazi głębokiego współczucia i żalu nad grobem wybitnego pisarza—krzewiciela sztuki dramatycznej i wieloletniego, pełnego zasług, kierownika sceny łódzkiej.

Prezes Leon Golec.

Sekretarz Marceł Barciński.

(a) **Pamięci Orzeszkowej.** Wczoraj, o godz. 11 rano, w gmachu ochrony imienia Anny i Jakóba małżonków Hertzów (przy ulicy Północnej), odbyło się nabożeństwo za spokój duszy s. p. Elizy Orzeszkowej z udziałem wielu zaproszonych osób, członków zarządu ochrony, oraz wychowanie zakładu. Do dzieł przemawiała p. Rudnicka, podnosząc główne cechy charakteru Orzeszkowej, jej zasługi na niwie piśmiennictwa i społecznej. Podczas nabożeństwa chór szkoły rzemieślni (Talmud-Tory) wykonał pień religijny.

Sala udekorowana była kwiatami i zielenią, w głębi widniał portret Orzeszkowej, otoczony kwiatami.

(x) **Odeon** już wczoraj kinematograf w Odeonie przedstawiał kondukt żałobny Elizy Orzeszkowej, w którym biorą udział olbrzymie tłumy, towarzyszące trumnie aż do samego ementarza. Na zakończenie w kinematografie widzieliśmy brzegi Niemna pod Grodnem.

(a) **Odwołanie zabaw.** Z powodu niepogody zapowiedzianą zabawę ogrodową w Helenowie na rzecz Pogotowia ratunkowego o godzinie 1-ej po południu odwołano, odkładając ją do przyszłej niedzieli. Wszyscy, którzy zaopatrzyli się wcześniej w bilety, mają prawo korzystać z nich w nadchodzącą niedzielę.

Z tegoż samego powodu nie odbyło się przedstawienie ludowe w teatrze letnim „Paradyżu“ trupy Myszkowskiego. Sztuka ludowa „Nad Czereposzem“ grana będzie w nadchodzącą niedzielę.

(—) **Kara prasowa.** Na mocy rozporządzenia gubernatora kijowskiego redaktorzy-wydawcy „Dziennika Kijowskiego“ skazani zostali w drodze administracyjnej na 300 rubli grzywny, lub 2 miesiące aresztu za artykuł p. t. „Ad absurdum“ zamieszczony w № 119.

(x) **Nowa cegielnia.** Paweł i Robert bracia Biederman starają się o pozwolenie władz na budowę w Rudzie Pabianickiej cegielni dla wyrobu cegły z piasku i wapna.

O koncesje na budowę takiej samej cegielni i również w Rudzie Pabianickiej starają się jeszcze inni przedsiębiorcy. Jednocześnie więc powstają 2 tego rodzaju cegielnie.

(a) **Sprawy budowlane.** W ubiegłą sobotę komisja techniczno-budowlana pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzin nieruchomości Józefa Merczyńskiego, przy ulicy Zakątnej № 76, na skutek zawiadomienia przez władze policyjne, że na ścianach trzypiętrowego domu mieszkalnego od ulicy Andrzeja ukazały się rysy, spowodowane podkopaniem fundamentów. Komisja stwierdziła, że rysy te już zalano cementem.

W celu jednak utrwalenia podkopanych fundamentów, komisja poleca niezwłocznie zapełnić próżnię na wysokości 3 cali betonem.

(a) **Sprawa polityczna.** Władze sądowe otrzymały akta śledztwa pierwsiastkowego w sprawie 21 osób, oskarżonych o należenie do nielegalnej organizacji łódzkiego Związku robotniczego narodowego.

Oskarżonych pociągnięto do odpowiedzialności z mocy 2 części § 102 kodeksu karnego.

(h) **Z rzeźni na Bałutach.** Jak już donosiliśmy, w sobotę komisje gubernialna i powiatowa przyjeły rzeźnię na Bałutach.

Dziś o godzinie 10-ej rano odbyła się uroczystość poświęcenia rzeźni, a jutro rozpoczyna się jej działalność.

(a) **Najechnanie tramwajem.** Wczoraj na ulicy Rokicińskiej, naprzeciw domu № 2, tramwaj elektryczny № 102 najechnał na przejeżdżającego wozem Nocha Wolfowicza. Woźnica spadł i lekko potłukł się; koń został przygnieciony i uległ złamaniu lewej nogi. O wypadku sporządzono protokół policyjny.

(a) **Strzelanie z flowerów.** W wielu miejscowościach na letniskach pod Łodzią strzelają z flowerów do piaków, zarówno dorodzi jak i dzie-

ci. Obecnie w gniazdach znajdują się pisklęta.

Taki sport zasługuje więc na publiczne napiętnowanie.

Jednemu z letników na Wolfówce, schwytanemu na gorącym uczynku, wieśniak odebrał flower. Oburzony letnik wymyślał wieśniaka, lecz skarżony został przez jednego z miejscowych obywateli.

(a) Ze szpitala Poznańskich. Z okazji rocznicy śmierci b. p. Zygmunta Jarocińskiego, sukcesorowi ofiarowali rb. 2,500 na urządzenie gabinetu roentgenowskiego przy szpitalu.

Z leczenia promieniami Roentgena korzysta będą darmo ludzie biedni; zamożniejsi zaś za ustanowioną zapłatą.

(—) Z sądu wojennego. Przed warszawskim sądem wojennym stanął wczoraj Bronisław Sokołowski, oskarżony o zabójstwo.

Inkryminowany Sokołowskiemu czyn miał miejsce w d. 18 grudnia 1907 r. Dnia tego na ul. Złotej w Łodzi został zabity wystrzałem z rewolweru Józef Góralczyk, robotnik. Góralczyk padł ofiarą walk bratobójczych w Łodzi. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie rzuciło cień na osoby robotników: Jana Wasilewskiego, Antoniego Strzałkę, Kazimierza Klepczyńskiego i Bronisława Sokołowskiego.

Osoby te, z wyjątkiem Sokołowskiego, który zbiegł, aresztowano i oddano pod sąd wojenny.

Na jesieni r. z. sprawa trzech pierwszych była rozpoznana przez sąd wojenny.

Wyrokiem sądu Wasilewski skazany został na śmierć przez powieszenie, Klepczyński zaś i Antoni Strzałka zostali uniewinnieni. Sprawę Sokołowskiego wówczas wydzielono do czasu jego powrotu.

Przed kilku właśnie tygodniami został on aresztowany w Warszawie i wczoraj zasiadł na ławie pedsądnych.

Sąd wojenny, po rozpoznaniu sprawy Sokołowskiego, wydał wyrok uniewinniający.

Obronę wnosil adw. przys. Szyszkowski.

(x) Kradzież. Pod Koluszkami, na letniem mieszkaniu bawiła p. Makarczykowa. Z pokoiów przez nią zajmowanych skradziono srebro na 18 osób. Naucezycielce ukradziono woreczek z pieniędzmi.

Pani Makarczykowa tę noc przepędziła u rodziców w Łodzi.

(a) Bójka na noże. Wczoraj, o godz. 5 po poł., na przechodzącym przez ul. Przechodzącego około domu nr. 85, Mateusza Sokołowskiego (zamieszkałego przy ulicy Przechodzącej nr. 8) napadli trzej ludzie, którzy zadali mu 4 rany nożami. Jeden ze świadków za ściana, Jan Sztrossnajder, puścił się w pogoń za uciekającymi napastnikami, lecz ci, ugodziwszy go nożem w pierś, powalili na ziemię i skryli się. Oba rannych odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

— Tegoc dnia, o godz. pół do 8 wieczorem, kilkunastu ludzi wszczęło kłótnię, a następnie bójkę na noże na ulicy Przechodzącej róg Nawrot. Nożami poraniono Antoniego Stanisławskiego, Ludwika Warczyka i Józefa Mierzyńskiego, oraz trzymane przez nią na ręku 10 miesięczne dziecko. Sprawcy rau zbiegli. Rannych odwieziono do domu.

(e) Napad. W ubiegłą sobotę, na ul. Południowej, naprzeciw domu nr. 34, na przechodzącego Józefa Pietruchina napadli dwaj ludzie, zadali mu rany nożem w pierś i uciekli. Pietruchin o własnych siłach poszedł do domu przy ul. Południowej nr. 38, gdzie w korytarzu spotkawszy Dymitra Charytanowa, wyjął noż i uderzył nim tegoż w głowę. Charytanow padł na ziemię. Dowiódłszy się do drzwi swego mieszkanka, osłabiony wpływem krwi, Pietruchin osunął się na ziemię i sąsiedzi wnieśli go do pokoju. Wezwany lekarz stwierdził, iż stan chorego jest poważny i odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

(a) Aresztowania. Wczorajszej nocy na Wodnym Rynku pomiędzy kilkoma młodzieńcami podczas gry w karty (w siódemkę) powstała kłótnia, a następnie bójka na noże. Paru zostało lekko pokaleczonych, ośmiu z nich aresztowano. Przy jednym z aresztowanych, Stanisławie Józwiaku, znaleziono sztylet.

— Też nocy w obrębie III cyrkułu policyjnego aresztowano 13 osób za zakłócenie spokoju publicznego.

(a) Kradzieże. Wydział śledczy zawiadomiony został o kradzieży ubrania Helenie Buszko przy ul. Głównej nr. 47 i kwila lombardowego Berowi Fresmanowi.

(b) Znaleziony weksel. Naczelnik poczty przysłał do wydziału śledczego znaleziony w skrzynce pocztowej weksel na 100 rb., wystawiony przez I. Biellnika i Sp. na zlecenie Grosbarta i Kola.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni wzywano pomiędzy innymi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których dwie odwieziono do mieszkań, jedną do szpitala Poznańskich, jedną odesłano do Przysłałka noclegowego na ul. Cementarnej.

— Na ul. Konstantynowskiej nr. 106 Kazimierz Wyrzykowski, syn robotnika, lat 11, w złości uderzony

przez matkę nożem, odniósł ranę głowy. Na ul. Rągowskiej nr. 49 Teodor Bogiński, robotnik, lat 34, po pianemu uderzony łepem narzędziem, odniósł ranę głowy, czoła i twarzy. Na ul. Zagajnikowej nr. 17 Jan Stroraszajder, szlifierz, lat 18, w bójce po pianemu odniósł ciężką ranę piersi, zadana nożem i w groźnym stanie odwieziony do szpitala Aleksandra. Na ul. Zagajnikowej nr. 28 Bronisław Pawlak, lat 52, cieśla, pobity przez stójkowego, odniósł ranę twarzy.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 112 Stanisław Książek, stróż domu, lat 28, uległ poparzeniu skutkiem zapalenia się spirytusu, którym mu krzyż smarowano.

(a) Z Tuszyna. Zarząd tutejszej straży ogniowej ochotniczej urzędują w lesie miejskim szereg zabaw celem zasilenia funduszu straży.

Zabawy odbędą się 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7, 14 i 28 sierpnia oraz 11 i 18 września roku bieżącego.

(a) Czyja krowa? Onegdaj w lesie Zagławańskim zatrzymano idącą samopas krowę Prawy właściciel może się zgłosić po nią do urzędu gminy Łęgiawki.

(a) Pożar onegdaj we wsi Wola-Kazubowa, gminy Żeromin, strawił doszczętnie dom kolonisty Karola Albrechta oraz oborę i stajnię. Spaliło się też sporo zapasów żywności, sprzętów domowych oraz narzędzi rolniczych. Przyczyna pożaru nieznana. Straty wynoszą około 1000 rb.

(a) Pożar cegielni. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, wynikł pożar w cegielni Engla w Żubardziu, dzierżawionej przez Szmula Madla. Zniszczone zostały zapasy towaru, który nie był asekurowany. Straty obliczają na kilkanaście tysięcy rubli. Ratunek niósł straż ogniowa pierwszego oddziału, fabryczna akc. Tow. Poznańskiego i straż miejska z Łodzi.

## RAUTY I ZABAWY

(f) „By kwitną“. Urządzona wczoraj pod powyższym tytułem przez muzyczno-dramatyczne Tow. „Harmonia“ majówka w ogrodzie Gehliga, pomimo niepogody udała się w zupełności.

Występowały chóry Towarzystwa, które suty nagrodzono oklaskiem; następnie koncertowała orkiestra Tow. akc. I. K. Poznańskiego. Bardzo udatnie wykonano tańce ukraińskie.

W ogrodzie w kioskach sprzedawano kwiaty i sekretniki do poczty, confetti, serpentyny itd. Wieczorem ogród rzeźbiście uiluminowano, na sali tańczono z zapalem.

(a) Majówka wczorajsza urządzona staraniem rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ w lesie tuszyńskim, sprowadziła bardzo liczny zastęp członków i zaproszonych osób.

Kilkaścacie wozów przystrojonych w zieleń, wyruszyło o godzinie 9 rano z lokalu przy ulicy Mikołajewskiej, kierując się przez Piotrkowską do zapowiedzianego miejsca zabawy.

Nasirój wśród uczestników wycieczki był bardzo serdeczny. Gdy wozy stanęły u celu podróży, spadł nagle drobny deszcz, mimo to wszyscy pozostawali w lesie. Zabawa trwała bez przerwy. Wielkiej uciechy dostarczyła strzelanina dla pań z nagrodami; atrakcją był kosz szczęścia.

W chwili, gdy zarówno pleć nadobna jak i brzydka rozbawiona była na dobre, o godzinie 5 po południu lała obwity deszcz, który zmusił wszystkich do nagłego powrotu do Łodzi.

Zgromadzono się w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej, gdzie z werwą i animuszem tańczono do północy.

(f) Leśniczówka. Wczoraj, pomimo niepogody, zgromadziło się w Leśniczówce kilkadziesiąt osób. Zapowiedziane popisy p. Grimaldi'ego do skutku nie doszły, gdyż na obsłigłym drucie absolutnie żadnych ćwiczeń, bez narażenia się na niebezpieczeństwo, wykonywać nie można było. W teatrze, na scenie krytej, grano i trzeba przyznać, że pomimo pustych miejsc, których sam widok detonuje aktora, wszyscy wywiązali się z zadania bardzo dobrze.

## Z WARSZAWY.

\* Pod sąd.

Senator Neidhardt polecił wydalic z posady referenta warszawskiego zarządu poczty i telegrafu Zielenkiego i oddac go pod sąd z mocy art. 377 i 378 ust. karnej.

Jak ogłasza komunikat urzędowy, śledztwo komisji rewizyjnej stwierdziło, iż r. K. Zielenki wymuszał łapówki od urzędników poczty i telegrafu, przy przyjmowaniu ich lub awansowaniu. Miał on swego rodzaju takse, zależną od pensyi. Urzędnicy odpłacali mu się bądź sami, bądź przez pośrednictwo osób trzecich. Czasami przesyłano

pieniądze pocztą w listach rekomendowanych lub przekazami na bank handlowy, w którym znaleziono także przekazy z nazwiskami wystawców i własnoręcznymi podpisami Zielenkiego, który cedował przekazy na kantor bankierski Rawickiego i Sp.

\* Powrót generała gubernatora.

Wczoraj o godzinie 8 ej minut 33 wieczorem, pociągiem kurierskim kolei petersburskiej, powrócił z Petersburga gen.-gubernator warszawski, gen.-adjutant Skalon.

\* Rewizya prawa.

Na wniosek senatora Neidhardta utworzono komisję do przejrzania prawodawstwa cywilnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem, w celu zbliżenia go do praw rosyjskich. Komisję składają: podprokurator senatu Stackelberg (przewodniczący), naczelny prezes izby sądowej warszawskiej Posnikow, członkowie tejże izby: Achmatowicz, Oriechowski, Prokopowicz, Zemużnikow, oraz wiceprezes sądu okręgowego warszawskiego Domaśzewski. Szkoda bardzo, że do tej komisji nie wzwano biegłych adwokatów warszawskich.

\* Zamknięcie klubu turystów.

Warszawska komisya gubernialna do spraw związków i stowarzyszeń uchwaliła zamknąć „warszawski klub turystów“ za prowadzoną w tym klubie grę hazardową w karty, co stwierdziła policya.

\* Warszawskie Tow. weterynarskie.

W dniu 5 czerwca 1910 roku o godz. pół do 7 po poł. w muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się 5-te miesięczne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa weterynarskiego.

Porządek dzienny obejmuje między innymi odczyty:

Lek. wet. P. Boczkowskiego: Pierwotniaki, jako zarazki chorób stadnych.

Lek. wet. St. Dzięciołowski: Z kazuistyki weterynaryjnej: a) Pyroplazmoza u bydła rogatego i b) przyczynę do rzekomej nosacziny u koni.

Składki członkowskie uprasza się wysłać pod adresem: Warszawa, Solec 24, skarbnik W. T. W. Jan Królikowski.

Zarząd Towarzystwa uprasza p. p. członków W. T. W. o złożenie lub nadesłanie do kancelaryi Towarzystwa (ul. Siska № 47 m 3 Sekretarz P. B.) dokładnego adresu z wyszczególnieniem imienia, nazwiska, urzędu piastowanego, st. pocztowej, ulicy i t. p., a to celem ułożenia dokładnej listy członkowskiej.

## Z KRÓLESTWA.

Dwudziestopięcioletnie. W miesiącu zeszłym upłynęło 25 lat rządów J. E. ks. biskupa Jaczewskiego. Czwierćwiecze pracy zwojnej w nader ciężkich warunkach!

Wybrany na przewodnika dyecezyi, J. E. ks. biskup Jaczewski odrazu zwrócił uwagę na główne piacówki. Przedewszystkiem na seminarjum; — poobsadzał katedry ludźmi nauki skromnymi, ale wielkiej gorliwości. Sam wziął udział, jako profesor Pisma św., by mieć baczną oko na wszystko. Aby młodzieży ułatwić studia, wydał komentarz Listów apostołskich, Archeologię biblijną.

Następnie na dziekanów, ze względu na wyjątkowe położenie dyecezyi, powybierał ludzi roztropnych, gorliwych i sprawiedliwych, by strzeżli tych miejsc, dokąd sam dotrzeć nie mógł.

Zwrócił baczną uwagę na kościoły, które chyliły się ku upadkowi, dawał wskazówki i rady, ustrzegł wiele od zniszczenia.

Również dzięki wskazówkom nowego Pastora obudził się w dyecezyi duch religijny, utrwałała się wiara w sercach tysięcy wyznawców kościoła katolickiego, nie dziw też, że na ustach duchowieństwa dyecezyi lubelskiej i wszystkich jej wiernych brzmi prosba serdeczna: „Pastor naszego racz nam, Panie, zachować przy zdrowiu i życiu jaknajdłużej!“

Trup w życiu. Onegdaj w Częstochowie na polach za Jasną Górą znaleziono w życiu trupa zamordowanego mężczyzny, lat 40, w stanie rozkładu, z gardłem poderżniętym brzytwą, która leżała obok.

Trupa pozostawiono na miejscu do chwili zej-

ścia władz sądowych. Ani nazwisko zabitego, ani okoliczności, towarzyszące jego śmierci, nie są jeszcze znane.

## Z LITWY I RUSI.

**O szkółki.** Dnia 21 b. m., w sądzie okręgowym w Wilnie, bez udziału sędziów przysięgłych, rozpoznane były dwie sprawy o tajnych szkołach polskich.

W pierwszej sprawie pociągnięci byli do odpowiedzialności małżonkowie Juskiewiczowie i nauczycielka Czerepo, za utrzymywanie szkoły przy ul. Kalwaryjskiej w domu Smolskiego dla 9 uczniów.

Sąd skazał panie Juskiewiczową i Czerepo na zapłacenie 5 rb. kary, p. Juskiewiczza zaś u niewinnił.

W sprawie drugiej, za utrzymywanie szkoły dla 10 uczniów, sąd skazał małżonków Trojanów i nauczycielkę Rusiecką na grzywnę po 5 rb.

## Z dzielnic polskich.

**Pogrzeb Gawalewicza.** W sobotę odbył się we Lwowie pogrzeb Maryana Gawalewicza. W odprowadzeniu zwłok na cmentarz Łyczakowski wzięli udział lwowianie bardzo tłumnie. Nad grobem przemawiali: dyrektor teatru lwowskiego p. Heller i dyrektor teatru krakowskiego p. Solski.

Dziwne, że żaden z literatów nie przemawiał.

**O uniwersytet lwowski.** Pisma wiedeńskie donoszą, że dr. Głabiński odbył konferencję z prezydentem ministrów w sprawie uniwersytetu lwowskiego. „Zeit“ donosi w tym przedmiocie, że w ciągu przyszłego tygodnia odbędą się rokowania między Polakami a Rusinami w kwestyi uniwersyteckiej i dodaje, że Rusini przekonani są o pozytywnych wynikach układów ze względu na położenie międzynarodowe.

**Ządania rusinów.** „Slav. Corr.“ donosi, że studenci moskalofuscy odbyli zgromadzenie protestujące przeciwko rozwiązaniu 5 „ruskich“ towarzystw na Bukowinie i Galicyi. Na wniosek p. Markowa uchwalono rezolucję domagającą się zaprowadzenia katedr języka rosyjskiego na uniwersytetach w Pradze, Zagrzebiu, Czerniowcach, Lwowie i Krakowie.

## Z SĄDÓW.

— (h) Sędzia pokoju 6 rewiru m. Łodzi skazał na 5 miesięcy więzienia 31 letniego Aleksandra Kolmana za kradzież wełny z fabryki Towarzystwa „Dąbrówka“.

— (b) Sędzia pokoju VI go rewiru skazał na półtora roku więzienia, za kradzież węgla, Feliksa Ronkego, lat 30, już kilkakrotnie karanego za kradzież, pozbawionego praw i przywilejów.

— (h) Służąca Leonora Gałazka, za kradzież różnych przedmiotów swym pracodawcom, skazaną została przez sędziego pokoju VI rew. na 3 miesiące więzienia.

— (h) Sędzia pokoju IX rew. skazał następujące osoby:

Właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Pańskiej № 36, Jakóba Trebawnika, za sprzedaż masła niezdatnego do użytku, w 4 sprawach po 2 tygodnie, t. j. na 8 tygodni aresztu; tegoż Trebawnika za sprzedaż sera niezdatnego do użytku na 20 dni aresztu; za anty-sanitarne utrzymywanie podwórza Alberta Webra (Pańska 46) i Teodora Ticena (Szosa Karolewska 15), po 1 rb. lub 1 dzień aresztu; właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Benedykta № 25, Pinkusa Wolberga, w 2 sprawach po 2 tygodnie aresztu t. j. na 4 tygodnie; za zakłócenie spokoju, Karola Kluczewskiego (Wiznera № 19), na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu; za znęcanie się nad zwierzętami, Maksymiliana Niewczasa, (Węglowa 10), na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; za niestawienie się jako za pasowy, Wiktora Stawińskiego (Andrzeja 45), na 4 dni aresztu; za nieostrożną jazdę, Mojsze Saterana (Piotrkowska 28) oraz najechanie przy ulicy Andrzeja № 13 na Jana Kurowskiego, na 5 dni bezwzględniego aresztu; za niesprzątnięcie cegieł

z chodnika, Stanisława Reichera (Zielona 20), na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu; Adolfa Kaata, za niestawienie się jako zapasowy, na 4 dni aresztu; za handel w godzinach niedozwolonych Sendera Dyszkina (Piotrkowska 51), na 5 rb. kary lub 3 dni aresztu; Idela Bialkina (Zielona 57), na 2 rb. lub 3 dni aresztu; Jana Nentwicha i Antoniego Filipiaka za obelgi słowne wyrządzone małż. Swiatkowskim po 15 rb. lub 5 dni; Ewę Retizę, za uderzenie butelką w piersi Teofili Mikołajewskiej, na 4 dni aresztu i Franciszka Spruszyńskiego (Zielona 32), za pobicie Franciszki Czechowicz, na 14 dni aresztu.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 29 maja.** (Wl.) Zamierzana z inicjatywy październikowców rewizya senatorska zarządu marynarki, na co rząd w swoim czasie nie zgadzał się, obecnie przecież w związku z ogłoszeniem w Anglii planów pancerników rosyjskich — postada duże widoki urzeczywistnienia.

**Werona, 29 maja.** (Wl.) Awiator francuski Duray spadł ze swoim aeroplanem podczas odbywającego się tutaj międzynarodowego awiatyjnego mityngu i przygnieciony przez swój aparat, zabity został na miejscu.

**Berlin, 29 maja.** (P.) W Poczdamie następcą tronu przyjął księcia Cajtao i członków komisji chińskiej. Książę Cajtao powiedział, że cesarz Wilhelm posiada wszechświatową stawę wybitnego stratega (!) Cajtao jest przekonany, że cesarz wyzyska potęgę, którą mu daje armia najsilniejsza w świecie, jedynie dla utrzymania pokoju. Następcą tronu podziękował. Komisję przyjmowali następcą tronu i cesarzowa.

**Saloniki, 29 maja.** (Wl.) Najwidoczniej w wydarzeniach Albanii nastaje przełom; prowadzone są wciąż układy.

**Salonki, 29 maja.** (P.) Wstrzymanie działań wojsk w dniu 27 maja nastąpiło skutkiem układów z powstańcami, przyjmujących obrót pomysły. Część powstańców uszła z Drenicy do Dyakowicy i Malesyi.

Warunki zawieszenia broni nieznane. Wczoraj do Dyakowicy ruszyła główna część wojsk operujących w Drenicy, mając ministra wojny na czele. Widocznie w zdarzeniach albańskich następuje przełom.

**Konstantynopol, 29 maja.** (P.) Otwarto szereg przedstawiń „walki byków“, na które po raz pierwszy w Turcyi pozwolono toreadorom pod warunkiem, że zabijanie byków odbywać się będzie nie na arenie.

**Paryż, 29 maja.** (Wl.) Przyjazd króla i królowej Belgii zapowiedziany został na dzień 13 lipca.

**Paryż, 29 maja.** (P.) Do Hayasa donoszą z Algeru, że wojskowo policyjne oddziały francuskie, stanowiące ekspedycję do Ladoronu, ostrzeliwały i zniszczyły miejscowości Ksarne-akadu, do której schroniło się jedno z plemion. Mnóstwo krajowców zabito. Francuzi strat nie mają.

**Paryż, 29 maja.** (P.) Manifestacja socjalistów na cmentarzu „Père Lachaise“ na pamiątkę ofiar komuny odbyła się spokojnie.

Deputowany Vaillant wygłosił kilka słów, po których odezwały się okrzyki: „niech żyje komunizm“. Prefekt policyi wstrzymał mowę. Innych wypadków nie było.

**Nowy Jork, 29 maja.** (P.) Wieczorem 27 maja „Lituania“, idąc bardzo powoli wśród gęstej mży, nagle wpadła na rafy przy brzegach wysp Orkney. Śród emigrantów powstał popłoch. Mgła wkrótce znikła. Nieprzepuszczalne przegrody nie dopuściły wody do wnętrza.

O uszkodzeniach zawiadomiono depeszą bez drutu krzyżowiec „Bellonę“. Parostatek szczęśliwie wpłynął na rzekę Tyne.

**Londyn, 29 maja.** (P.) Na Trafalgar-square odbył się mityng socjalnych demokratów w sprawie fińlandzkiej. Uchwalono protest.

Rosyjski parostatek „Lituania“ z 1,200 wychodźcami wpłynął na rzekę Tyne — płył w Anglii ku wschodowi, wpada do morza Północnego — Red. „Rozw.“, mając połamaną część przednią i różne uszkodzenia. Szedł z Libawy przez Kopenhagę.

**Berlin, 29 maja.** (P.) Włoski minister spraw zagranicznych San-Giuliano i dyrektor kancelaryi

Sforza, przedstawili się cesarzowi. Cesarz rozmawiał sam na sam z San-Giuliano.

Do śniadania cesarskiego zaproszeni byli San-Giuliano, Sforza, ambasador włoski Pansa, kanclerz, sekretarz stanu i v. Schoen.

San-Giulianowi i Pansie ofiarowano wielkie krzyże Orła czerwonego.

**Wiedeń, 29 maja.** (P.) Według danych „Neue Freie Presse“, z Galicyi i Bukowiny wyruszyły wojska do różnych komitatów Węgier, z powodu zbliżających się wyborów.

**Budapeszt, 29 maja.** (Wl.) Cesarz Franciszek Józef wyjechał w dniu dzisiejszym do Bośni.

Czeskie czasopismo „Venkov“ donosi, że podczas pobytu cesarza Bośnia i Hercegowina ogłoszone być mają królestwem korony Habsburskiej.

**Wiedeń, 29 maja.** (P.) Cesarz Franciszek Józef wyjechał do Bośni w towarzystwie Bienenrtha i Hederwary'ego, oraz ministrów: Aehrenthala, Schoeneicha i Buriana.

**Władywestok, 29 maja.** (P.) We wsi Władimiro-Aleksandrowsk, przy rzece Suczan, chunhuzi strzelali do chińczyków i rosyjan.

Są ranni.

## Z ostatniej chwili.

**Petersburg, 30 maja.** (Wl.) Wczoraj w kościele św. Katarzyny dokonana została ceremonia wyświęcenia na arcybiskupa metropolitę wszystkich kościołów katolickich w Cesarstwie, prałata Wincentego Kluczyńskiego.

**Bruksela, 30 maja.** (Wl.) Wśród ludności panuje silne niezadowolenie z powodu, że młody król, rozpoczynając swe wizyty na dworach europejskich, zaczął od Niemiec.

Wskutek interwencji grupy lewicowych posłów, oświadczone urzędownie, że krok ten nie oznacza szczególnych sympatyj dla Niemiec, lecz jest wynikiem osobistego porozumienia się obu monarchów ze względu na postanowione już projekty podróźnicze cesarza Wilhelma.

**Berlin, 30 maja.** (Wl.) Wczoraj delegacja chińska, badająca urządzenia wojskowe pod przewodnictwem ks. Cajtao, była w Poczdamie na specjalnej audyencji u następcy tronu, który przyjął ją z wyróżniającą uprzejmością.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przez cały dzień wczorajszy był zamknięty sąsiadujący z Poczdamem park Sans-Souci, gdzie jak wiadomo, znajdują się nieocenionej wartości zabytki kultury chińskiej ze słynnym układem planetarnym świata na czele.

Zabytki te zostały zrabowane, podczas pamiętnej wyprawy mocarstw zjednoczonych przeciwko bokserom w 1900 roku. Park zamknięto pod pozorem dokonywanych w nim renowacji.

**Berlin, 30 maja.** (Wl.) Chińska misja wojskowa wczoraj po powrocie do Berlina z Poczdamu okazała niedwuznaczne zdziwienie, że w ostatniej chwili cesarz niemiecki zmienił dyspozycję i nie przyjął jej osobiście, tylko przez następcę tronu, pomimo, że choroba nie przeszkadzała mu poświęcić dość dużo czasu włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

**Paryż, 30 maja.** (Wl.) Roboty w celu wydobycia „Plutonose“ trwają dłużej, aniżeli myślano. Stracono nadzieję uratowania załogi.

**Berlin, 30 maja.** (Wl.) Włoski minister spraw zagranicznych markiz San Giulliani wyraził się do korespondenta „Trybuny“ bardzo pochlebnie o przyjęciu wczorajszem u cesarza, który, pomimo ostrego zapalenia, jakie się na ręce wywiązało, bardzo serdecznie dłuższy czas z nim rozmawiał.

**Madryt, 30 maja.** (Wl.) Zawaliło się podczas walki byków, rusztowanie. Setki widzów dotkliwie poranionych, 11 zabitych.

**Będzin, 30 maja.** (Wl.) Policja wraz z żandarmeryą aresztowała tu 18 osób.

**Sosnowiec, (Wl.)** Żandarmerya z policją dokonała rewizyi w drukarni „Kuryera Zagłębia“ i w mieszkaniu redaktora tego pisma p. Ursyna.



Do pracowni  
KONFEKCYI DAMSKIEJ  
WŁ. JANISZEWSKIEJ  
potrzebne są ozdoblone

**staniczarki i  
spódniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, I-sze  
piętro od frontu.



niezawodny środek dla cery chropowatej i smarszczonej, przysusza i wysusza od piegów, plam i wszelkich zanieczyszczeń.

Latem na wsi, w podróży, na wybiegach i t. p., kiedy skóra podlega szkodliwym wpływom słońca, potu i karzu, **Borxyli**, znakomicie chronią i odświeżają twarz, jest niezbędnym artykułem toalety. (Sprawozdanie klinik d-ra Lastra, Kraków 13/III—1907 r.). Gł. skład apteka Zamenhofs w Warszawie.

**W willach  
wśród lasu**

W suchej uroczej miejscowości, w pobliżu Łodzi, **letnio mieszkanie** do wynajęcia i pokoje z utrzymaniem: mleko, produkty, kąpiel rzeczna na miejscu. Wiadomość: Kamienna 22, miesz. 2. 1568—6-3

**Czarniecka Góra**

Pensjonat Maciejowski ma do odn. 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią, również pojedyncze pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia dobra. Ceny przystępne. Na każdym pojeździe konie 20 minut od stacji Niekiń dr. żel. Iw. Dabr. 1530—3-3

Niemiecka  
**Akademia Inżynierska**  
w Wismarze, nad Bałtykiem.  
**Kursy dla cudzoziemców**  
Warunki przyjęcia w programach. Przyjmują się i kobiety. 2797

**MEBLE**  
z 5 pokoi sprzedam za bezcen: garnitur salony, garnitur gabinetowy, 2 tremy, otomana, kredens, 12 krzeseł, stół iadalny, obrazy, 2 łóżka z materacami, szafka nocna, umywalnia z marmurem, bielizniarka z lustrem, toaletka, biurko, biblioteka, zegar stojący, lampy, parawan, śpiączki, stolik do kart, gramofon z płytami. Nawrot 44 m. 3. 1453-10-8

**Do wynajęcia**  
od 1 lipca r. b. **2 duże frontowe pokoje**, ewentualnie trzeci od podwórza z elektr. oświetleniem, III piętro. Pasz Meyera № 10. Zapytać stróża 1572 6-3

Do sprzedania  
**urządzenie sklepowe**  
zdane również do składu aptecznego, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. Wiznera № 29, czyli Stare Rokietle 1576 3-3

**Prasowaczka**  
potrzebna do pralni chemicznej i farbarni. Mikołajowska № 39 1594—3-2

**ZAGRANICZNE PASZPORTY!!**

W wyrabianiu zagranicznych paszportów oraz załatwianiu wszelkich czynności w tym zakresie, pośredniczy na mocy plenipotencji: **D. Krugman**, Andrzejka № 38, m. 7. 1566 5-1

**V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe**  
Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempła. Biuro otwarte od 10 do 2-jej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-jej po poł. 540—46

**W IV-o klasowej Szkole Filologicznej  
J. RADWANSKIEGO**

w Łodzi, Cegielniana № 11,  
egzaminu przedwakacyjnego dla kandydatów nowych zaczyna się dnia 6 czerwca r. b., o godzinie 9 rano. 1500 6

**WARSZAWSKA SZKOŁA  
KROJU I SZYCIA  
Apolonii Kopydłowskiej**

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach niższych. Zapis uczennic w każdym czasie. Programy bezpłatnie. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 1523-3

Do pomocy w prowadzeniu kontroli hotelu jak również restauracji potrzebny jest zaraz

**młody przyzwoity człowiek**

(buchalter), mający bardzo dobre rekomendacje. Wymaganiem jest dokładna znajomość języka rosyjskiego, polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Wynagrodzenie i stół przyzwoite. — Oferty składać można do kantoru hotelu „Victoria“ w Łodzi, z wyluszczeniem zajmowanych dotąd posad. 1592 3 2

**„TERRA“ PANORAMA Benedykta I. Na szczytach Tatr**  
wspaniała serya: Łomnica, Rysy, Świnnica, Rossysta, Zakopane, Czarny Staw, Zawrot, pięć Polskich Stawów, Morskie Oko, Jezioro Popradzkie i Szczerbakie, Szmeł, Zamki Orawskie. Otwarta od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 1584 1-1

**Plac z planem materiałów budowlanych**

w Widzewie zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Miedziana № 9 m. 25. 1586—3-2

**Z powodu likwidacji**

jest do sprzedania urządzenie sklepu galanteryjnego całkowicie lub częściowo. — Interesanci mogą obejrzeć takowe pod adresem: ul. Główna № 9, m. 2. 1618 3 2

Potrzebny jest  
**SKLEPOWY**  
z kaucją do sklepu spożywczego i pomocnik lub pomocnica. Piśmienne oferty z podaniem warunków i adresu proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod Nr. 999. 1620—3-2

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajowska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**Potrzebna**  
porządna dziewczyna, umiejąca trochę gotować — do dwójga państwa. Zachodnia 70, II piętro. 1628—3-1

**Komunikacje rór parowych,**  
wodociągi, kanalizacje oraz stopnie mozaikowe i w zakresie wchodzące **POSADZKI** — po cenach umiarkowanych wykonywa 1634  
**K. SCHUMANN,**  
Ksawerów, Szosa Pabianicka.

We czwartek podczas procesu pomiędzy ulicami Nawrot i Przejazd zgubiony został portfel, w którym znajdował się weksel blanco, wystawiony przez Zygmunta Jedyńskiego, i inne papiery. Upraszam łaskawego znalazcę o złożenie takowego w „Rozwoju“. Stosowne kroki co do wekslu zostały poczynione. 1599—3-2 **S. Kesenko.**



PRAWDZIWI ZNAWCY PIJĄ NAJCHEŃNIEJ  
CZyste HOLENDERSKIE  
**KAKAO BENSNDORP'A**  
JAKO NAJPOŻYWNIEJSZE I NAJLEPSZE W SMAKU.  
— DO NABYCIA WSZĘDZIE. —

**Poszukuje się panny**  
od 1 czerwca, ze świadectwami, do dwóch chłopców i pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się można od 8 1/2, zrana aż do 3-jej w południe. M. Hirszon, Wólczańska 3, II piętro. 1570 3 3

**Mieszkanie**  
z 6 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Dzielna 37. 1612—3-2

W Szkole Przygotowawczej Kształkującej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki **p. GLANTZ** — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci** dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-jej do 5-jej po południu. 2345—d 26

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI  
**Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY**  
**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**  
Ulica PRZEJAZD 12.

1565-1

**HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO  
WZAJEMNEGO KREDYTU W ŁODZI**

(Pasz Majera № 10)

dyskontuje weksle, wydaje zaliczenia na walory, dokonywa wszelkich innych operacji bankierskich, przyjmuje kapitały na lokację i płaci od nich od 3 1/2 do 5 1/2%. **Oszczędności** mogą być składane nawet w kwotach drobnych, poczynając od 1 rubla.

ZARZĄD:

A. Babicki, L. Jezierski,  
T. Konarzewski, C. J. Szaniawski.

1521 4

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

**D<sup>r</sup> S. KANTORA**

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

**Krótki № 4.**

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Ksustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

270r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

42r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**  
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
**Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536454

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótki 5.** 1489r

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu, **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilia)**

**Dr. S. SZMITKIND**

**SREDNIA № 2.** Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

**Dr. Jan Cadarski**

b. asyst. klin. uniwer. warsz. **Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece** przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 907

**Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ**

(starszy) **Telef. 17-14** Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

**Dr. L. PRYBULSKI**

**CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilia) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.**

**Ul. Południowa № 2.** powrócił. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. **Syphilia, skórne, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**D<sup>r</sup> I. Lipszycki**

**choroby dzieci.** Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp **WSCHODNIA № 45** 294

**Bezpłatne szczepienie OSPY**

w ambulatorium przy szpitalu małż. Poznańskich we wtorki i piątki od g. 12 do 1-jej. 1352-12

**Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej**

**D<sup>r</sup> St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. **Zachodnia 33** (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

**Dr. B. Rejt,**

**ulica Średnia № 5.**

**Dr. med. ST. ARONSON**

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. **Akuszerya i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5.** Godz. przyjęcia: 9—10<sup>1/2</sup> rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

**Dr. Zofja Garlicka**

mieszka obecnie **Nawrot 1** (Piotrkowska 126) **Char. kobiece, Akuszerya** 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

**Dr. med. W. W.**

ul. PIOTRKOWSKA 7. **Choroby serca i płuc.** przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup> — 10<sup>1/2</sup> r i od 4—6 pp. 54r

**Dr. I. Krukowski**

**powrócił. CEGIELNIANA 4.** **Choroby wewnętrzne** Specjalnie **choroby płuc.** 1236-16-16

**ZĘBY**

szuczne od 75 k. **Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu** Przeróbka i reperacje na poczekaniu. **Lek.-dent. S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

**Plaster „SALVATOR” W. Borowskiego**

Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny: **Apteka W. Borowskiego, Tłomackie № 10, w Warszawie.** **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.** W Łodzi: **Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller.** 1432-16-6

**PLACE**

**BUDOWLANE**

są tanio do sprzedania w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej położone i oddalone o jedną wiorstę od stacji drogi żel. Chojny. Blizszych szczególow udziela p. **Otto Zimerman w Chojnach** w Zakładzie leczniczym. 1546-5-3

**OGŁOSZENIE.**

**Zarząd Pabianickich 7-klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych**

niniejszem zawiadamiam, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach od 1-go do 20-go czerwca oraz dnia 29, 30 i 31 sierpnia. — Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja Szkół. 1517-12-3 Dyrektor Szkoły: **M. M. Lipski.**

**Zarybek karpi**

z tego roku, sprzedaje od poniedziałku, 30 b. m., w miarę zapasu — w pierwszym tygodniu za 1000 Rb. 4, każdy zaś następny tydzień o Rb. 1 drożej. **Dominium Porszewice & Okołowice,** poczta Konstantynów pod Łodzią. 1582-3 3

**Wszyscy jednogłośnie uznali Mydło Nafciane D-ra A. Golcwajga z marką fabr. „Słoń”**

nagrodzone złotymi medalami na wystawach w Lublinie i Częstochowie — **za najlepszel** Reprezentant na Łódź i okolice: **FRANCISZEK GLUGLA, Łódź, Południowa 28** Telefonu 817. 745-15-12